Nr. 159. Lwów, Sroda dnia 30. Czerwca 1920. Rok XXXVIII.

PRENUMERATA: miesięcznie we Lwowie 20 Mk., z dostawą do domu 23 Mk., z przesyłką w Polsce 23 Mk., w innych państwach 25 Mk. Za zmianę adresu dopłaca się 60 fen.

Cena pojedynczego numeru na całym obszarze Polski

1 Marka

Konto czekowe P.K.O 140.561.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. — **Administracja** przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracyi otwarte codziennie od godz. 6. rano do 1. w południe i od godz. 3. do 6. wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer“, Lwów.— Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19 **W Warszawie** prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień“, ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud.“, ul. Świętokrzyska 17

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego“.

NOWELĘ
Stefana Żeromskiego
zaczniemy drukować w dniach najbliższych.

Bitwy na południu.

(Od naszego referenta wojskowego).

Z powodu, jak już nadmieniłem, naszej nieznacznej rezerwy kawaleryjskiej trudno było oddziały jazdy bolszewickiej z miejsca osaczyć. Następnie kawalerzyści Budjennego za dnia kryli się po lasach tak że wywiady lotnicze nie zdołały wykryć ich siedlisk W nocy zaś budiennicy wypadali na tory, niszcząc je. I tak udało się im w pierwszych dniach czerwca uszkodzić tor kolej. w Popielnej (na drodze Koziatyn-Chwastów) oraz w Głuchowcach (na linji Koziatyn-Berdyczów). Jeden z oddziałów wpadł do Berdyczowa, gdzie wybił wartę szpitalną, złożoną z kilkunastu żołnierzy. Kadra ukraińska wycięła w pień napastników. W następnych dniach prawdopodobnie przesmyknęło się poza nasz front parę nowych eszelonów Budjennego.

Punkt ataku wybrany przez sztab Budjennego w miejscu, gdzie się stykały dwie nasze armje (zawsze jest korzystnem dla strony atakującej) i nowa taktyka unikania grup piechoty, a przedostawanje się na tyły w słabych punktach naszego frontu — dały nieprzyjacielowi pożądany rezultat.

Na cofnięcie naszego frontu na Ukrainje wpłynęły nadto poważniejsze motywy.

Z Kaukazu zdążały nowe armje bolszewickie na nasz front, chcąc go zaatakować na północ i południe od Kijowa, aby oskrzydlić i odciąć przy pomocy kawalerji Budjennego odwrót armji Śmigłego' Wskazywały na to niedwuznacznie ataki forpoczt tych armji na Czarnobyl.

Wszelkie inne rzekome powody odwrotu, podawane pocztą pantoflową, są wierutną bajką

Oddziały ukraińskie walczą solidarnie, a usposobienie ludności na ogół poprawne. Fakty takie, że nie skonstatowano na zafronciu złośliwych uszkodzeń drutów telefonicznych, że nie było prób psucia torów przez ludność itp. — dosadnie świadczą o jej nastroju.

Odwrót planowy (nie pod naciskiem wroga) zarządzono w tym celu, aby uniknąć bitwy na linji Dniepru, odsuniętej od dobrych podstaw operacyjnych

Bolszewicy wydobyli wszystkie siły, na jakie ich stać było i przygotowali się do ataków na znanym im dobrze terenie. Dowództwo nasze postanowiło nie dopuścić do wyboru miejsca bitwy przez wroga, ale wyznaczyć tam, gdzie nam będzie wygodniej, a nadto uzyskać przez swobodny odwrót możność przegrupowania oddziałów i zasilenia frontu rezerwami.

Gdzie nieprzyjaciel w czasie odwrotu zdołał nawiązać kontakt z naszą armją, ponosił ciężkie straty

Wywiady stwierdzają, że żołnierze bolszewiccy wyczerpani marszami (armja Kaukazka) oraz ogromnemi stratami (na północy), są zdemoralizowani i szalenie przemęczeni. Armja bolszewicka oddaliła się w ciągu 10 dni naszego odwrotu b. znacznie od swoich pod-

Gwałtowne ataki bolszewickie.

Warszawa (Pat). Komunikat sztabu generalnego z 27. bm. Wzdłuż rzeki Auty i Berezyny wzmożona obustronna działalność artyleryjska. Na północnem Polesiu w rejonie Szaciłek nieprzyjaciel kilkakrotnie bezskutecznie atakował nasze pozycje. Na północ od Berezyny w rejonie wsi Prudek bolszewicy rozbici przez naszą wczorajszą akcję otrzymali bardzo znaczne nowe posiłki i stawiają zacięty opór. Na południe od Prypeci zacięte ataki nieprzyjacielskie na linji Barbarów-Jelsk zostały odparte.

Na linji Uboreczy i Słuczy oddziały nasze bohatersko zmagają się z masami kawalerji i piechoty bolszewickiej.

Na południe od Lubaru w pomyślnych wypadach na naszem przedpolu wzięliśmy jeńców i karabiny maszynowe.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego:
KULIŃSKI gen.-ppor.

Warszawa. (PAT.) Komunikat sztabu generalnego z 28 b. m. Silne **ataki** nieprzyjaciela na nasze pozycje **nad rzeką Czernicą** zostały **odparte** ogniem karabinów maszynowych i artylerji. Wzdłuż Berezyny spokój. W rejonie Szaciłek **oddział naszej piechoty poznańskiej dokonał śmiałego wypadu na Jelań i rozbił znaczne siły bolszewickie** biorąc karabiny maszynowe i jeńców.

Na północ od toru kolejowego Kolankowice-Rzeczyca **bolszewicy wprowadziwszy do akcji nowe doborowe oddziały komunistów, zaatakowali dwukrotnie miejscowości Boruskę i Awtiucewicze.** Przy odpieraniu tych ataków i lokalnej kontrakcji oddziały nasze zdobyły 4 karabiny maszynowe i wzięły kilkudziesięciu jeńców.

Na Prypeci energiczna akcja opancerzonej floty nieprzyjacielskiej. Nad Uborczą walki na przedpolu naszych pozycji. Po kilkudniowych daremnych próbach przejścia **przez rzekę Słucz udało się nieprzyjacielowi po zawziętych walkach przerwać nasze pozycje i wejść z liczną kawalerją na zachodnią stronę rzeki.**

Na Podolu oddziały naszej piechoty pod dowództwem gen. Krajewskiego rozprószyły koncentrujące się do ponownego ataku na Starą Sieniawę oddziały nieprzyjacielskie.

Bolszewicy ogłosili wiadomość, jakoby przy cofaniu się naszem z Kijowa została zniszczona jedna z cerkwi oraz elektrownia miejska. Na podstawie przedłożonych meldunków stwierdza się, że wiadomość ta nie ma żadnych podstaw. Zniszczono jedynie wszystkie mosty na Dnieprze ze względów strategicznych. **Kuliński.**

—o—

Turcja broni się przed rozbiorem.

Wojna grecko-turecka.

Poldhu. (Pat) **Wojska greckie w okolicy Ismidu odparły ataki Kemala Paszy, biorąc 600 jeńców.** W czasie walki **flota ostrzeliwała pozycje tureckie. Posiłki angielskie napływają do Konstantynopola.**

Paryż. (Pat) **Wojska greckie zajęły Soma Dore Five i inne, pomimo silnego oporu nieprzyjaciela. Trzy ciężkie działa, kilka dział polowych, pociągi pancerne, wiele jeńców i sztandar 135 pułku piechoty wpadł w ręce wojsk greckich.**

Konstantynopol. (Pat) Havas. Powodzenie działań greckich i cofanie się tureckich oddziałów nacjonalistycznych wywołało wrażenie przygnębiające w prasie tureckiej, która przyznaje, iż położanie staje się poważne.

Paryż. (Pat) Havas. „Temps“ w artykule zatytułowanym „Polityka wschodnia“ określa zgodnie ze zdaniem Millerana, iż **polityka francuska w Syrji nie będzie oparta na armatach.** Mandat francuski nad Syrją jest zupełnie podobny do mandatu angielskiego nad Mezopotamją. Francja musi dopiąć tego, by miastom Damaszek i Aleppo zapewnić swobodę. Takie **same są** dążenia Anglji co do Bagdadu i Mossulu.

Główny cel — Dardanele.

Paryż. (PAT.) Radjo. „Petit Parisien“. Venizelos oświadczył Millerandowi, że akcja armji greckiej w Azji mniejszej nie odstąpi ani o krok od planu omawianego w Hythe i Boulogne. Venizelos dodał, że działalność kolumny posuwającej się w kierunku wschodnim ma na celu tylko ochronę flanki kolumny północnej, która maszeruje na Dardanele. **Dardanele są głównym celem wyprawy.**

Wojska angielskie czynne na froncie.

Wiedeń. BK z Londynu. **Wojska angielskie odparły na wschód od Bagczik wojska Mustafy Kemala. Turcy pozostawili na placu 2000 trupów.** W okolicy Ismid przeprowadzono rozbrojenie ludności. **Dalsze wysyłki wojsk z Malty są w drodze.**

—o—

Przedstawiciele Polski na konferencji w Spaa.

Warszawa. (Pat) „Kurjer Warszawski“ donosi, że dziś wieczorem wyjeżdżają na konferencję w Spaa delegaci polscy. Z Paryża przybędą do Spaa p. Erazm Pilz przedstawiciel gł. urzędu likwidacyjnego, **Jan Mrozowski oraz pp. Doerman** i Zborowski.

Lyon (Pat.). **Konferencja w Brukseli odbędzie się 2. lipca a w Spaa 5. lipca.**

—o—

staw operacyjnych i weszła już w teren, gdzie ludność doznała innych i lepszych rządów od bolszewickich, — przeto na współdziałanie jej liczyć nie może.

Front nasz na przestrzeni od Prypeci do Dniestru uległ korzystnej rekonstrukcji terenowej, skrócił się i zbliżył do lepszych podstaw komunikacyjnych, wreszcie został odpowiednio przegrupowany i przygotowany do nowej wielkiej batalji.

Stoimy w przededniu rozstrzygnięcia. Przed naszą ostatnią (majową) ofenzywą bolszewicy wprawdzie nagromadzili znaczne siły, gotując się sami do natarcia, jednak obecnie wydobyli wszystko, co mogli, likwidując prawdopodobnie swój front kaukazki, łotewsk i osłabiając radykalnie perskj.

Jest to ostateczny wysiłek armji sowieckiej. Spotkała już ją jedna niespodzianka, a mianowicie wybór miejsca batalji wyrwano jej z rąk; cały, żmudnie w takich razach opracowany plan bitwy został unicestwiony. Armję bolszewicką czekają nowe niespodzianki.

Stoimy w przededniu decydującej walki. Duch armji naszej niezłamany. Społeczeństwo całe winno stanąć za armją i pospieszyć jej z ofiarną pomocą w tym gigantycznym a blizkim boju.

Pojętni uczniowie Prusaków.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 26 czerwca 1920.

(M) Nienawiść Litwinów do ludności polskiej zaczyna przybierać objawy wprost histeryczne. Życie w tych warunkach staje się wprost niemożliwe — skarżyli się wczoraj przed posłami delegaci polonji kowieńskiej, którzy przybyli do Warszawy celem poinformowania czynników miarodajnych o położeniu Polaków w republice litewskiej. (Nazwisk delegatów nie wymieniam z powodów zrozumiałych).

„Jesteśmy wyjęci z pod prawa". Szykany dochodzą do śmieszności. Oto mały, ale wymowny przykład: Jest w Kownie polskie towarzystwo „Lutnia", gromadzące w swym lokalu ludność pracującą dla wytchnienia i godziwej rozrywki. Odbywają się tam także zabawy taneczne. Pewnego dnia dostaje „Lutnia" nakaz władz litewskich, iż kierowanie tańcami może się odbywać tylko w języku — litewskim!

Albo przykład drugi: Do wyborów do konstytuanty litewskiej poszli wszyscy Polacy zwartym frontem, od żywiołów konserwatywnych do bardzo radykalnych (z wyłączeniem komunistów), wystawiając jedną listę. Wskutek terroru i sztuczek władz litewskich weszło tylko trzech posłów do konstytuanty. Jeden z nich został członkiem sejmowej komisji oświatowej. „I czy uwierzycie panowie — mówili delegaci — iż jeden z Litwinów, członków komisji, należący do polakożerczej „chrześcijańskiej (!) demokracji", postawił wniosek, iż poseł Polak może brać udział w komisji tylko z głosem doradczym?!". Wprawdzie wniosek upadł, ale sam fakt, iż był zgłoszony, jest niezmiernie charakterystyczny.

W więzieniach siedzi moc Polaków za to tylko, iż są Polakami. Konstytuanta, zaraz po zebraniu się, uchwaliła amnestję dla przestępców politycznych, ale postanowienia o amnestji skonstruowano w ten sposób, iżby nie można pod nie podciągnąć Polaków. I nie kryto się z tem zupełnie, nie obwijano w bawełnę, lecz mówiono zupełnie wyraźnie podczas obrad, iż taki cel ma się na oku. A więzi się beznadziejnie i takich Polaków, o których notorycznie wiadomo, iż nie są przeciwnikami państwowości litewskiej, nie knują i nie mają zamiaru knuć przeciw niej jakichś spisków — owszem, chcą być najbardziej lojalnymi obywatelami republiki. „Winą" ich jest tylko to, że urodzili się Polakami. To wystarcza!

Nikt z pewnością w Polsce nie zdaje sobie sprawy — mówili delegaci — jaką drogę krzyżową musi przebyć Polak, który n. p. zgłasza się do urzędu o wystawienie mu paszportu. Ilu musi doznać upokorzeń, ile wysłuchać wymyślań na polskość! Dużo trzeba przywiązania do swej narodowości, i dużo hartu ducha, by to wszystko znieść i — nie zaprzeć się! A dowody tego hartu dają wszystkie stany, na każdym kroku. Robotnicy np., którzy dzieci swe posyłają do polskiej szkoły, nie dostają zapomóg, wsparć z darów amerykańskich; ostatnio wydalono z warstatów kolejowych wszystkich robotników Polaków. W dzisiejszych ciężkich czasach represje tego rodzaju są strasznym argumentem w rękach tego, kto może je stosować. A jednak mimo to, nie osiągają dotąd zamierzonego skutku.

Na polską ludność rolną, tak mało- jak i wielkorolną, wkłada się bez skrupułów, bez szukania pozorów, wszystkie ciężary: dostarczanie podwód w nieskończonej ilości, rekwizycje ziemiopłodów, bydła, i t. d.

Wysiedlanie z granic republiki stosuje się na wielką skalę. Wysiedla się Polaków, którzy 20 do 30 lat niekiedy mieszkali w danej miejscowości, uczciwie zarabiając na życie, którzy na stałe już zagospodarowali się i urządzili swoje warstaty pracy.

Reforma rolna, którą niektóre stronnictwa litewskie, w zasadzie konserwatywne, wysuwają, nie ma na celu przebudowy stosunków społecznych i gospodarczych, lecz jedynie zniszczenie polskiej wielkiej własności rolnej. Mówi się o tem z cyniczną szczerością. W najbliższym czasie ma wejść pod obrady konstytuanty litewskiej projekt ustawy o konfiskacie majątków tych wszystkich, których synowie służą w armji polskiej. Projekt ten uzyska niewątpliwie większość w głosowaniu.

„Ludność polska na Litwie — kończą delegaci — dotąd twardo stoi na posterunku ciężkim. Liczy, iż bracia, będący w lepszych warunkach, przyjdą jej z pomocą, upomną się o jej krzywdy. Nie wolno dopuścić do tego, by zwątpili. I najbardziej hartowna stal może pęknąć. Decyzji więc i pomocy czekamy!".

Wołyń radośnie wita przyłączenie do Polski.

Warszawa, 27 czerwca 1920.

(Wp.) Rozkaz Naczelnego Wodza wojsk polskich (z dnia 29 maja r. b.) o przekazaniu zarządu powiatów włodzimierskiego, kowelskiego, łuckiego, dubieńskiego, równieńskiego wraz z częścią powiatu ostrogskiego, oraz północno-zachodnią część powiatu krzemienieckiego rządowi Rzeczypospolitej polskiej, wywołał żywy odruch na całym przyłączonym do Polski Wołyniu. Z powyższej okazji zawiązał sie w stolicy naszego województwa w Łucku komitet, do którego weszli: dr. F. Miłaszewski, prezes Macierzy szkolnej, J. Baliński, prezes Czerwonego krzyża, E. Martynowicz, burmistrz m. Łucka, J. Suszyński, zastępca burmistrza, J. Olech i B. Mereżeński, przedstawiciele straży kresowej, którzy wydali odpowiednią odezwę i urządzili w dniu 17. czerwca uroczysty obchód, wydali również odezwy do ludności burmistrze miasta Łucka Rada ludowa.

Dnia 17 czerwca od rana miasto przyjęło uroczysty wygląd. Domy były przystrojone narodowemi flagami, balkony przybrane zielenią i kwieciem. Wieczorem miasto było iluminowane. We wszystkich świątyniach różnych wyznań odbyły się solenne nabożeństwa. W katedrze katolickiej przy udziale licznego duchowieństwa mszę św. celebrował ks. biskup Ignacy Dubowski. W kościele obecni byli przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych oraz organizacji społecznych, szkoły i licznie zgromadzony lud miejski i wiejski ze sztandarami i transparentami o napisach: „Niech żyje Rzeczpospolita Polska i jej naczelnik Józef Piłsudski", „Niech żyje równość i braterstwo ludów Wołynia", „Niech żyje armja polska" i wiele innych.

Po nabożeństwie na placu zamkowym wśród tłumów publiczności i wojsk przemawiali dr. Miłoszewski, Mikołaj Pajdowski i przedstawiciele łuckiej Rady Ludowej Franciszek Wardach, Polak, Teodor Stepanow, Rusin, Józef Welk, Czech i Samuel Pohl, Niemiec. W czasie przemówień były rozdawane ludności wydane przez komitet pamiątkowe broszury z portretem Naczelnika państwa, dekretem i stosowną odezwą.

Następnie z placu pochód wyruszył do województwa przy dźwiękach orkiestry wojskowej i wiejskiej. Tu na placu wyszedł do zebranych kierownik województwa p. Smólski i po wysłuchaniu odczytanych przez dra Miłoszewskiego dwóch depesz do naczelnika państwa i do sejmu, w gorących i podniosłych słowach do zebranych przemówił. Następnie pochód się rozwiązał.

O godz. 6 wieczorem ku uczczeniu tego dnia w magistracie m. Łucka odbyło się nadzwyczajne posiedzenie rady miejskiej. Zaś wieczorem staraniem Komitetu Obchodowego w teatrze i kinematografie odbyły się bezpłatne przedstawienia dla wojska i ludności, a w klubie „Ogniwo" zebranie towarzyskie.

Przegląd prasy zagranicznej.

„Times" z 18/VI pomieszcza urzędowe zaprzeczenie ze strony poselstwa polskiego w Londynie wiadomości, jakoby wojska polskie, opuszczając Kijów, wysadziły w powietrze wodociągi miejskie i katedrę św. Włodzimierza.

W tym samym numerze człowiek znający doskonale Rosję i jej stan obecny, omawia w dłuższym artykule wewnętrzne położenie Rosji sowieckiej i przyszłość bolszewizmu. Położenie ludności oddanej na łaskę czerezwyczajki jest straszne.

Balfour wedle tegoż dziennika, omawiając na posiedzeniu Izby gmin 17/VI działalność Ligi narodów, wyraził przekonanie, iż Liga powinna interweniować w sporze między Polską i Rosją ponieważ to wchodzi w zakres jej kompetencji.

Niechętna Polsce „The Nevs Europe" pisze: Wschodnie granice Polski muszą być wedle traktatu pokojowego, podpisanego przez Polskę, ustalone przez koalicję. Rosja ma prawo do Wschodniej Galicji (!) i do ziemi Chełmskiej. (!) Polska rości sobie pretensje do ziem cudzych dlatego, iż wielka własność znajduje się na tych ziemiach w rękach polskich. Będzie tam można osadzić wielu włościan, którzy za to zostawią więcej ziemi „panom" w właściwej Polsce. Białorusini i Małorusini są częścią składową narodu rosyjskiego i nigdy nie sympatyzowali z Polakami. Galicyjscy Ukraińcy mylili się, przypuszczając, iż lud ukraiński uważa się za coś innego, niż lud rosyjski i że pragnie samodzielności.

Amerykański „The Sun and Nev York Herald" z 22/V donosi: Lloyd George uważa ofenzywę polską za awanturę. Opinja kół w Londynie jest, iż polska ofenzywa uniemożliwia prowadzenie układów między Londynem i Moskwą i wzbudza nienawiść całej Rosji do zachodniej Europy.

Poseł Witos demaskuje intrygi endeckie.

Warszawa. (Pat). „Gazeta Poniedziałkowa" zamieszcza list posła Witosa do włościan. W liście tym p. Witos wyjaśnia, że wskutek intryg pewnych partji, które go uważały za Szelę, „pospolitego chama" itd. gabinet, który m. i. miał na celu zakończenie wojny, nie mógł wejść w życie.

Jaką popełniłem zbrodnię — pisze pos. Witos — aby mnie „rozdzierano końmi, pieczono na wolnym ogniu, wbijano na pal dębowy, rżnięto drewnianą piłą", tego nie wiem. Zbrodnia moja bowiem polegała na tem, że klub PSL wskutek oświadczenia się za mną większości Sejmu, nakazał mi podjąć się obowiązku tworzenia rządu w Polsce, bo go nie było, takiego **rządu, któryby się oparł na masach ludowych, zakończył wojnę, zawarł korzystny dla państwa pokój, przeprowadził reformę rolną** ściśle wedle zasad przez Sejm uchwalonych i **konstytucję** gwarantującą prawa obywateli państwa i poprowadził należycie **odbudowę**, słowem **bronił interesów państwa** i równocześnie stał na straży praw i interesów. Zbrodnia polegała na tem, że Naczelnik państwa powierzył mi spełnić wielkie i ciężkie zadanie, mnie zwykłemu chłopu, a nie jakiemuś arystokracie.

Obowiązku tego przyjąć nie chciałem, bo wiedziałem, że przerasta moje siły i zdolności. Znam siebie, swoje braki i wady, a pochlebiam sobie, że także wiem, co czynię. Kiedy jednak połowa Sejmu, kiedy cały klub powiedział mi: „musisz, czy chcesz, czy nie chcesz, bo tego wymaga od ciebie lud i państwo, od tego zależy wiele, czy Polska będzie państwem prawa i wolności, czy przywilejów i wstecznictwa" — opierając się wszelkiemi siłami, ustąpiłem w końcu naleganiom. Zacząłem, i nie byłem w **stanie rządu polskiego na tej podstawie utworzyć.**

Na przeszkodzie stanęła małostkowość i pycha, intrygi, a nawet zdrada. Na przeszkodzie do utworzenia rządu ludowego stanęli ci, co zawsze mieli pełną gębę miłości dla ludu, co głosili, „że lud kmiecy dźwignie Polskę swemi plecy“, co to zawsze zbawicieli widzieli pod siermięgą. A kiedy lud chciał brać na siebie odpowiedzialność, krzyknęli z pełnej piersi: „hola chamie!“ — no i udało się im. Zarzucono, że to był dalszy ciąg rządu lubelskiego, zapomniano jednak, że ten rząd tworzono przez większość Sejmu, prawnie przez ludność wybranego. Przeciw uzurpacji wystąpiłbym zawsze, ale nigdy nie mogę się zgodzić na to, ażeby w Polsce byli obywatele pierwszej i drugiej klasy, jedni mieli prawa, a drudzy tylko obowiązki. Swoją osobę zostawiam na boku. Dostałem po łbie, jak wielu przedemną, a pewnie i po mnie. Zrzucili mi ciężar z głowy i uwolnili od zarzutów, które miałem sam dla siebie i przeciw sobie.

Zachodzi jednak pytanie, jak sobie to wyobrażacie, wy bracia chłopi i jak odpowiecie. Czy zgodzicie się na to, ażeby drudzy zawsze siedzieli w pokoju, a wy wiecznie z czapką w ręku abyście stali poza drzwiami. Przedstawiciele partji ludowych ocenili już to w sejmie i mimo różnic jakie ich dzielą odpowiedzieli zgodnie. Sądzić należy, że ogromna większość chłopstwa uczyni to samo, karbując sobie w pamięci ten wypadek, nie pójdzie jednak drogą tych warchołów, co to wzywali publicznie, bezdusznych lokaji, aby z kosami na sztorc nabitemi przyszli poskramiać własnych braci, którzy pozbyli się niewolniczej drugiej duszy, o której to przed laty pisał Kuba Bojko, a odnaleźli własną niekrępowaną obywatelską. Lud polski odpowie godnie ale też i stanowczo.

PLEBISCYT W CIESZYŃSKIEM; NA SPISZU I ORAWIE MA SIĘ ODBYĆ W NAJBLIŻSZYM CZASIE

Praga (Pat.). Cz. b. pras. donosi: Ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało depeszę z Paryża, wedle której konferencja ambasadorów postanowiła zwrócić się do rządu polskiego, i czeskiego z ponowną prośbą, aby w najbliższych dniach sprecyzowały swoje stanowisko co do arbitrażu. W razie jego odrzucenia konferencja jest zdecydowana wedle możności przeprowadzić plebiscyt w najbliższych dniach. Ze względu na to, że po ostatnich dyskusjach w komisjach spraw zagranicznych Izby i oenatu minister Benesz sprecyzował już wobec państw koalicyjnych stanowisko rządu czeskiego, jest kwestja plebiscytu dla Cieszyna, Orawy i Spisza już rozstrzygnięta i należy oczekiwać, że plebiscyt będzie przeprowadzony w najbliższym czasie.

Zdementowanie plotek o ustąpieniu Iwaszkiewicza.

Warszawa. (Pat) Niektóre dzienniki warszawskie i prowincjonalne umieściły wzmiankę, że generał Iwaszkiewicz otrzymał dymisję. Ze źródła miarodajnego komunikują, że wiadomość ta jest z gruntu fałszywą. Gen. Iwaszkiewicz otrzymał po ukończeniu operacji wojennych na Ukrainie urlop, o który ze względu na stan zdrowia jeszcze poprzednio prosił. Po ukończeniu urlopu wraca na front.

Rokowania litewsko-niemieckie.

Gdańsk. (Pat) Wedle „Danz. Ztg.“ toczą się obecnie w Berlinie rokowania z rządem litewskim w sprawie zawarcia państwowego układu niemiecko-litewskiego.

NIEMCY GDANSCY ZBROJĄ SIĘ.

Gdańsk (Pat.). Strajk robotników portowych w porcie tutejszym trwa w dalszym ciągu. Zastępca generalnego komisarza p. Jałowiecki poczynił w tej sprawie energiczne kroki u Towera, celem zabezpieczenja transportów dla Polski. Organ niezawisłych socjalistów "Das freie Volk", omawiając strajk ten, stwierdza, że przyczyną jego jest wyłącznie brutalne postępowanie Sicherheitswehry wobec robotników. Robotnicy strajkujący oświadczyli stanowczo, iż do pracy nie powrócą, dopóki "Sicherhejtswehr" nje będzje usunięta z portu i zastąpiona zwykłą policją.

Sicherheitswehra posiada miotacze min, miotacze płomieni, aparaty lotnicze, artylerję; oraz szeroko rozgałęzioną służbę wywiadowczą. To wszystko wskazuje, że nie mamy tu do czynienia z policją, lecz ze stałem wojskiem w całem tego słowa znaczeniu, używanem przeciwko robotnikom.

GENERAŁOWI DOWBOR-MUŚNICKIEMU ZARZUCAJĄ ZDRADĘ TAJEMNIC WOJSKOWYCH.

Poznań (Pat.). Prokuratorja skonfiskowała numery Kurjera Poznańskiego, Orędownika, Rzeczypospolitej, Postępu i Gońca Wielkopolskiego z dnia 20 bm za zamieszczenie listu otwartego gen. Dowbor-Muśnickiego, który to list został uznany przez prokuratorję **za zdradę tajemnicy wojskowej**, gdyż ogłasza pewne zarządzenia, nienadające się do opublikowania przez prasę. Z odnośnym wnioskiem wystąpiło DOG. w Poznaniu.

MARZENIA CZESKIE O MORZU.

Lyon. (Pat.). Na onegdajszem pierwszem zebraniu międzynarodowej komisji Łaby, które odbyło się przy bardzo licznym współudziale i na którem jako przedstawiciel Francji był obecny p. Clawejlle oświadczył Benesz, że **Czechosłowacja nie będzie szczędziła trudów dla zorganizowania bezpośredniego połączenia rzecznego z morzem Północnem przez Łabę a z morzem Czarnem przez Dunaj.**

PRZYWÓDCA BOLSZEWIKÓW CZESKICH

Wiedeń (Pat.). Z Ołomuńca donoszą, że dnia 26. bm. komunista Muna miał tam przemawiać, ale organizacja czeska pochwyciła go i do krwi pobiła, poczem zawlokła go do koszar, skąd dopiero po kilku godzinach wydała go wskutek interwencji policji. Munę przewieziono do szpitalu w Sternbergu. Robotnicy w Kładnie grożą z powodu tego zajścia strajkiem generalnym.

Rokowania z Krassinem.

KRASSIN CHCE BOLSZEWIKOM UMOŻLIWIĆ DALSZE PROWADZENIE WOJNY

Paryż (Pat.). Havas. Wedle "Echo de Paris" Krassin miał poufnie oświadczyć, że celem jego misji jest nie tyle nawiązanie stosunków handlowych, ile otrzymanie w zamian za złoto taboru kolejowego i materjałów niezbędnych do budowy kolei, albowiem jest im to potrzebne do prowadzenia **dalszej kampanji, mającej na celu wywołanie rewolucji w całej Europie.**

NIEUDAŁA MISJA KRASSINA?

Londyn (Pat.). Havas. Konferencja rady ekonomicznej z Krassinem nie zadowoliła ani Francji ani Anglji. Obradujący odnieśli wrażenie, że od delegacji rosyjskiej nie można uzyskać nic określonego. Krassin nie mógł dać odpowiedzi na pytania, dotyczące bezpieczeństwa handlu w Rosji, a zapewniał jedynie, że żadne transporty handlowe nie mogą być dokonywane przez nikogo innego, jak tylko przez rząd sowjecki.

ROZPATRYWANIE ODPOWIEDZI KRASSINA

Londyn (Pat.). Rada ekonomiczna odbyła posiedzenie w obecności Krassina, na którem była rozpatrywana odpowiedź Krassina na przedłożony kwestjonarjusz.

I Japonja układa się Krassinem.

Londyn. (Pat) Havas. „Oserver“ donosi, że na konferencji ekonomicznej z udziałem Krassina, obecny był po raz pierwszy przedstawiciel Japonji. Przewidywać można rozszerzenie zakresu rokowań.

—o—

FOCH OSTRZEGA KOALICJĘ PRZED NIEMCAMI

Wiedeń (Pat.). B. K. z Paryża. Foch zaznaczył wobec przedstawiciela Daily Mail, że ostrożność nakazuje utrzymanie jak najdłużej pewnego dystansu między Niemcami a Francją. Jeśliby aljanci opuścili Ren, wtenczas Niemcy znajdując się w pobliżu Ostendy, mogliby przy pomocy samolotów zaatakować Londyn. Prawdziwe niebezpieczeństwo tkwi we wrogiem usposobieniu narodu niemieckiego.

EWAKUACJA NA LEWYM BRZEGU RENU.

Lyon (Pat.). Rząd niemiecki wręczył w piątek na Quai de Orsay notę, w której prosi o zwłokę dla całkowitego ewakuowania strefy neutralnej na lewym brzegu Renu, która ma być ukończoną do 10. lipca br

W Brukseli narady przygotowawcze przed konferencją w Spaa.

Paryż. (Pat) Radio. Millerand wyjeżdża we czwartek do Brukseli, gdzie w dniu następnym odbędzie się międzynarodowa konferencja w Spaa. L. George przybędzie również do Brukseli, stamtąd udadzą się przedstawiciele koalicji prawdopodobnie 4. bm. do Spaa, gdzie odbędzie się ogólna konferencja, w której wezmą udział także wszystkie państwa sprzymierzone. Konferencja zacznie się 5. lipca.

WALKI GRECKO-TURECKIE.

Smyrna (Pat.). Havas. Komunikat urzędowy głosi, że Grecy zajęli szereg miejscowości; straty tureckie znaczne.

Londyn (Pat.). Havas. Tutejsze poselstwo greckie otrzymało urzędową wiadomość ze Smyrny, że wojska greckie otoczyły jeden korpus turecki, biorąc do niewoli 8000 jeńców, armaty i dużą zdobycz wojenną.

TURCJA NIE CHCE UZNAWAĆ.

Wiedeń (Pat.). B. K. Z Amsterdamu donoszą do Timesa. Turecka delegacja pokójowa odrzuciła postanowienia traktatu co do Smyrny i Tracji i podniosła zarzut przeciw kontroli nad Dardanelami, gdyż to nie jest zgodne z pojęciem suwerenności tureckiej. Turcja gotowa jest uznać państwa mające powstać na wschodzie, ale chce zastępstwa w komisji, która ma wyznaczyć granice. Turcja będzie także protestowała przeciw odstąpieniu portów w Armenji.

Lyon. (PAT.) Wedle "Petit Parisien" memorjał wręczony przez delegację turecką zawiera **protest także przeciw klauzulom finansowym.**

ALJANCI SĄ PANAMI NA WSCHODZIE?

Lyon (Pat.). "Daily Mail" ogłasza interwiew z Fochem, który oświadcza, że aljanci są panami na wschodzie, albowiem postępowanie ich jest zgodne Wojska greckie zostały użyte w interesie koalicji.

ANGLJA TWORZY PAŃSTWO ARABSKIE.

Londyn (Pat.). Reuter. Curzon odpowiadając w Izbie gmin na zapytanie co do celów Anglji w Mezopotamji — oświadczył, że w październiku z. r. ustalono wytyczne polityki angielskiej, wedle których Anglja nie ma zamiaru nabywać na wschodzie nowych terytorjów, lecz chce wyłącznie przy pomocy tubylców utworzyć państwo arabskie.

FRANCJA BRONI SWEJ POZYCJI NA WSCHODZIE

Lyon (Pat.). Izba francuska w dniu 26. bm. kontynuowała w dalszym ciągu dyskusję nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych. Briand przypomniał warunki ugody z roku 1916 i wskazał na materjalne i moralne szkody, jakieby wynikły dla Francji w razie niekorzystania z tej umowy. Opuszczenie Cylicji jest niemożliwe, albowiem wynikłoby stąd niebezpieczeństwo dla ludności chrześcijańskiej. Tardieu bronił traktatu pokojowego i wskazywał na rezultaty osiągnięte przez ministerstwo Clemenceau. Sprawozdawca budżetowy domagał się kredytów dla utrzymania stanowiska Francji na Lewancie.

Paryż (Pat.). Izba deputowanych uchwaliła już kredyty na Ligę Narodów i pół miljarda na operacje na wschodzie.

Paryż. (PAT.) Izba deputowanych przyjęła oświadczenie Milleranda o polityce zagranicznej 478 głosami przeciw 83.

LIGA WZYWA DO WALKI Z TYFUSEM.

Paryż (Pat.). Radjo. Liga narodów wystosowała wezwanie do rządów wszystkich krajów o nadsyłanie pieniędzy celem zwalczania epidemji tyfusu i innych chorób w Polsce i w krajach sąsiednich.

Wrzenie w Irlandji.

Wiedeń. (Pat) B. K. z Londynu. Z powodu powstania sinfeinerów wybuchło **przesilenie na kolejach irlandzkich**, które się zaostrza.

Paryż. (Pat) Radio. W Irlandji po skończonych walkach ulicznych **strajk kolejarzy trwa dalej.** Kolejarze wstrzymują się i nadal od transportowania amunicji i wojsk.

HAGA SIEDZIBĄ NIEUSTAJĄCEGO TRYBUNAŁU MIĘDZYNARODOWEGO.

Haga (Pat.). Havas. Komitet prawniczo-doradczy przy Lidze narodów postanowił zaproponować Hagę na miejsce nieustającego trybunału międzynarodowego

—o—

STRAJK PERSONALU OKRĘTOWEGO W GDAŃSKU.

Gdańsk (Pat.). W sobotę rozpoczął się tu strajk personalu okrętowego wszystkich gdańskich towarzystw okrętowych. Przyczyną strajku jest nieuwzględnienie żądania podwyżki płac.

DYMISJA GABINETU WĘGIERSKIEGO.

Budapeszt (Pat.). Naczelnik państwa przyjął dymisję rządu, polecając rządowi dotychczasowemu prowadzenie prowizoryczne dalszych agend.

BOJKOT WĘGIER.

Budapeszt (Pat.). Prezydent ministrów Simony oświadczył, że rząd jest zdecydowany przepuścić towary zagraniczne, znajdujące się obecnie na Dunaju lecz towary pochodzenia węgierskiego nie będą dalej przewożone, o ile miejsce przeznaczenia tych towarów leży w kraju, przeciw któremu rząd węgierski ogłosił bojkot odwetowy.

WĘGRY ZADOWOLONE Z BOJKOTU?

Budapeszt (Pat.). Radjo. W. B. K: Trwający od tygodnia bojkot przesyłkowy nie spowodował w wewnętrznem życiu Węgier najmniejszej nawet ujemnej zmiany; przeciwnie widocznem jest znaczne polepszanie się aprowizacji stolicy i miast prowincjonalnych, gdyż wielkie ilości jarzyn i owoców, przeznaczone na wywóz do Austrji, weszły na targi miejscowe. Wskutek tego ceny spadły tam w krótkim czasie o 1/3 część tygodnia poprzedniego.

ROZWIĄZANIE RAD ROBOTNICZYCH I ŻOŁNIERSKICH W SAKSONJI.

Drezno (Paat.). Rząd saski rozwiązał wszystkie rady robotnicze i żołnierskie w kraju.

——o——

Paryż (Pat.). Ogłoszono urzędownie treść konwencji zawartej z Polską w sprawie emigracji.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Piotra i Pawła; gr. kat. Tychona. Jutro rz. kat. Emilji i Luc.; gr. kat. Manuiła. — Wschód słońca 3·56, zachód 8·15.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

We wtorek o 3 „Manon", opera Massenetta — o g. 7 „Chrześniak wojenny". krotochwila.

We środę „Warszawianka", opera w 1 akcie Stadlera; „Flis", opera w 1 akcie St. Moniuszki, zakończy „Wesele w Ojcowie", balet.

We Lwowie.

— **WIEC PROTESTUJĄCY** przeciwko nadużyciom na terenach plebiscytowych i przeciw przyśpieszonemu terminowi głosowania na Warmji i Mazurach odbędzie się dziś 29 bm. o g. 11 w sali Sokoła-Macierzy. Referat na tym wiecu objął prof. dr. Stanisław Starzyński. Wstępne słowo wygłosi ks. kan. Dzędzielewicz.

— **Dr. STECZKOWSKI NASTĘPCĄ BYRKI** Z Warszawy donoszą: Dyrektor Polskiej Krajowej Kasy pożyczkowej Byrka złożył na ręce prezydenta ministrów prośbę o dymisję. Stanowisko to objął ma dyrektor Banku krajowego dr. Steczkowski.

— **GENERALNY DELEGAT Dr. GAŁECKI** powrócił z Warszawy do Lwowa.

— **Konferencja w sprawie teatru** odbyła się wczoraj w sali hotelu George'a pod przewodnictwem wiceprezydenta p. Chlamtacza przy udziale redaktorów pism, recenzentów dramatycznych i muzycznych, przedstawicieli związku artystów i członków komisji teatralnej.

— **Zjazd Ligi kobiet.** Wczoraj i dziś odbywa się zjazd tej zasłużonej organizacji kobiet z całej Polski. W niedzielę wieczorem kom. obyw. Polek podejmował delegatki herbatką. W niedzielę przybyły reprezentantki Warszawy, Krakowa i kilkunastu mniejszych miast.

— **DZIECI NA WIEŚ. RABKA!** Wszystkie uczennice, przeznaczone przez lekarzy na kolonję leczniczą w Rabce zgromadzą się we wtorek 29 bm. o godzinie 11 przed południem w szkole męskiej im. Mickiewicza.

— **Władze śpią.** „Morgenzeitung", zakazana przez władze na terytorjum Polski, sprzedają przekupnie żydowscy jawnie koło Kasy oszczędności. Czy przyczynia się to do zwiększenia autorytetu władz?

— **MIANOWANIA** Minister robót publicznych zamianował inż. Aleksandra Wierzbickiego okręgowym dyrektorem robót publicznych we Lwowie, zaś inż. Tadeusza Korasadowicza okręgowym dyrektorem robót publicznych w Krakowie.

— **ODROCZENIE SŁUŻBY WOJSKOWEJ.** Osoby, które pragną uzyskać przedłużenie otrzymanego poprzednio odroczenia służby wojskowej, którego termin upływa, winny się zgłosić na dwa do czterech tygodni przed upływem terminu odroczenia do PKU celem uzyskania dalszego odroczenia, po przedłożeniu odpowiednich dowodów. Wobec tego magistrat wzywa strony interesowane do przedłożenia ponownych próśb reklamacyjnych przy dołączeniu odpowiednich dokumentów na 2—4 tygodnie przed upływem terminu odroczenia do tutejszej Powiatowej Komendy Uzupełnień za pośrednictwem władzy politycznej (magistrat lub starostwo). W razie niewniesienia wspomnianych podań reklamacyjnych w przepisanym terminie zostaną osoby korzystające z odroczenia służby wojskowej powołane bezzwłocznie do pełnienia tejże.

— **Przykra pomyłka.** Myholko Jan, 38 lat, woźnica, chcąc napić się wódki, nalał do kieliszka przez pomyłkę i wypił roztwór potasowy. Pierwszej pomocy udzieliło mu pogotowie ratunkowe, i po przepłukaniu żołądka, pozostawiono go opiece domowej.

— **Zaginiony.** Dnia 26 b. m. wyszedł z domu po zukupno chleba 22-letni Natan Tadamer, recte Kessler, i dotychczas nie wrócił. Zaniepokojony tem ojciec jego, doniósł o tem policji.

— **Potrącony przez tramwaj.** Podczas zbierania niedopałków z papierosów został potrącony koło kawiarni 68-letni starzec Tunis Mayer i złamał lewą rękę. Nieszczęśliwego opatrzyło pogotowie ratunkowe.

— **POWSZECHNE NAUCZANIE W ŁODZI.** Z nowym rokiem szkolnym Łódź wprowadza u siebie powszechne nauczanie.

Gwałty ukraińskie w Brzeżanach.

Z IZBY SĄDOWEJ

Lwów, 28. czerwca 1920

Ciężkie chwile przechodzili polscy mieszkańcy Brzeżan w okresie inwazji ukraińskiej, od początku objęcia "rządów" przez jednostki przejęte głęboką nienawiścią do wszystkiego, co polskie, aż do wkroczenia wojsk polskich. Gnębicielami polskości w Brzeżanach byli między innymi radca tamtejszego sądu Jan Maślak i osławiony występami antypolskimi na arenie galicyjskiego sejmu i rady państwa w Wiedniu poseł Tymoteusz Staruch, ekszandarm bezwzględny wróg Polaków.

Dziś przed trybunałem wzmocnionym sądu okręgowego karnego rozpoczęła się przeciw nim rozprawa. Maślak oskarżony jest o zbrodnię gwałtu publicznego z § 87 u. k., Staruch o tę samą zbrodnię i o zbrodnię sprzeniewierzenia.

Rozprawie przewodniczy st. radca Niewiadomski wotują radcy: Nehay, Janko, Dworzak; Göttinger Laidler, oskarża prokurator Gürtler. Na ławie obrońców zasiedli: dr. Lew Hankiewicz, dr. Wołoszyn dr. Ewyn i dr. Wład. Baczyński.

Wstęp na rozprawę za biletami, których niewielką ilość rozebrano. Przy wejściu do budynku sądowego urzędują organa policyjne, wewnątrz budynku zaś żołnierze policji państwowej.

Przed godziną 9 rano, po odebraniu generaljów rozpoczęło się postępowanie dowodowe wnioskiem dra Ewyna, który domagał się, aby sąd polski uznał się niekompetentnym do sądzenia urzędników państwa ukraińskiego, zaprzyjaźnionego z Republiką polską" i wdrożył w tym kierunku właściwe postępowanie w ministerstwach polskich i ukraińskich. W motywach swego wniosku dotknął obrońca politycznej strony, oraz powoływał się na wyroki sądu wojskowego, względnie motywy uwalniających wyroków o zbrodnie przeciw sile zbrojnej państwa, wreszcie zaryzykował pogróżkę, że w razie odmowy trybunału, powstać może precedens, a że Polska ma pretensje terytorjalne i istnieją tereny okupacyjne, mogą być konsekwencje w analogicznym wypadku i co do urzędników państwa polskiego. Domagał się też praw dla języka ukraińskiego.

Prok. Gürtler sprzeciwił się wnioskowi obrony, stwierdzając że u nas obowiązuje kodeks karny; odziedziczony po Austrji i że nie idzie tu o żadne czyny polityczne, lecz o pospolite zbrodnie, które mogą być sądzone, choćby zostały popełnione poza granicami państwa. W wywody politycznej natury nie chce się prokurator wdawać. Co do motywów sądu wojskowego oświadcza prokurator, że nie mogą być one zastosowane w osądzeniu zbrodni, będących przedmiotem obecnej rozprawy. W końcu ze stanowiska obywatelskiego zauważył prokurator co do pogróżki, że mogłyby być zastosowane w analogicznym wypadku represalja, czy wzajemność te z całym spokojem oczekujemy rewanżu i jeżeli jednostki dopuściłyby się takich zbrodni, poddamy się z zupełnym spokojem wyrokowi.

Obr. dr. Wołoszyn, podtrzymując poprzedni wniosek, odwołał się także co do osk. Starucha na nietykalność poselską, na co prokurator zauważył, że władze ukraińskie nie liczyły się z nietykalnością poselską i posłów parlamentu austrjackiego Polaków, więziły i sądziły.

Trybunał udał się na naradę. Przewodniczący oświadczył, że trybunał nie dopatrzył się niczego, coby w niniejszym wypadku miało łączność z przepisami prawa międzynarodowego. Przedmiotem oskarżenia są zbrodnie pospolite, które w myśl przepisów procedury kwalifikują się do oceny przez obecny trybunał. Przystąpiono do odczytania

AKTU OSKARŻENIA.

Zawiera on 37 stron bitego pisma. Podajemy z niego następujące ustępy:

Przewrót t. zw. ukraiński zaskoczył mieszkańców Brzeżan i okolicy 4 listopada 1918 r. Na polecenie istniejącej wówczas we Lwowie organizacji narodowej ukraińskiej odebrał w dniu tym osk Maślak z rąk starosty Milińskiego administrację i rządy powiatu i rozpoczął urzędowanie jako powiatowy komisarz nacjonalnej ukr. rady. Pierwszą czynnością Maślaka było zarządzenie stanu oblężenia w mieście w którym ludność zachowywała się zupełnie spokojnie. Akt ten był zapowiedzią teroru, jaki później w następstwie działań osób, które objęły faktyczną władzę w mieście i powiecie brzeżańskim, zapanował i wywołał u ludności polskiej przygnębiające wrażenie.

Wedle instrukcji osk. Maślak miał sprawować wprost dyktatorską władzę. Śledztwo wykazało że odnosił się on wrogo i nienawistnie do osób narodowości polskiej. Naczelnikiem gminy Brzeżan mianował Maślak najpierw prof. gimn. Nasielskiego, a gdy ten zrezygnował, oskarżonego Tymoteusza Starucha. Do zakresu działania Starucha należały funkcje, sprawowane dotychczas przez burmistrza miasta dra Schätzla. Staruch podlegał osk. Maślakowi, miał wprawdzie przydaną radę przyboczną, ale faktycznie sam tę władzę sprawował, a rady przybocznej nigdy nie zwoływał. Zaraz na samym początku obaj oskarżeni czynili zarządzenia, mające na celu odebranie wszelkich praw obywatelskich ludności polskiej i skierowane przeciw tej ludności. Maślak wprowadził w czyn uchwałę miejscowej nacjonalnej rady aby objąć we własną administrację prywatne lasy okolicznych właścicieli Polaków, a leśniczych Polaków namawiał do przejścia na obrządek grecki, czyniąc od tego zawisłem zatrzymanie ich w służbie lasowej. Zaraz z początku inwazji zamknięto gimnazjum polskie, a drugie utrakwistyczne zamienjono na czysto ruskie. Urządzeniu prywatnych kursów polskich odmówiono, a gdy Polacy robili przedstawienia i powoływali się, że kursy takie istnieją w Stanisławowie, odpowiedział Maślak, że zarządzenia dyrektorjatu nic go nie obchodzą. Z początkiem roku 1919 zarządził Maślak pobór ludności polskiej i żydowskiej do robót przymusowych w powiecie. Ludność żydowska udała się z zażaleniem do dyrektorja

ku w Stanisławowie, który zarządzenie Maślaka uznał jako bezprawne i polecił mu je cofnąć, lecz Maślak oświadczył delegacji żydowskiej, że zarządzenia sekretarjatu nic go nie obchodzą. Dyrektorowi pow. kasy oszczędności p. Boguckiemu, którego Maślak usunął od obowiązków zawodowych razem z innymi urzędnikami, którzy nie chcieli złożyć przyrzeczenia wierności Ukrainie, polecił Maślak wyprowadzić się z budynku kasy, a gdy p. Bogucki zwrócił uwagę, że to się nie zgadza z prawem, oświadczył Maślak: „prawo — to ja"...

W podobny, lecz w skrajniejszy jeszcze sposób postępował osk. Staruch. Działalność jego i zamierzenia nacechowane były taką żywiołową nienawiścią w odniesieniu do ludności polskiej, dążenia jego w tym zakresie tak radykalne, że wprowadzał często w kłopot własnych rodaków, Rusinów, więcej umiarkowanych.

Staruch dążył całą siłą, aby lasy prywatne Polaków bez odszkodowania skonfiskować. Spowodował uchwałę, że wszyscy funkcjonarjusze lasowi, oficjaliści narodowości polskiej mają być pozbawieni chleba. Objął zarząd aprowizacji i zarządził bezzwłocznie, aby pod żadnym warunkiem

POLAKOM NIE SPRZEDAWAĆ PRODUKTÓW SPOŻYWCZYCH.

Bezwzględność swą w tym kierunku posunął Staruch tak daleko, że odmówił sprzedaży cukru nawet dla dzieci i chorych Polaków. Gdy Kseńka Kozaczek Rusinka, która miała męża i synów Polaków zgłaszała się, by jej sprzedano trochę cukru, Staruch każdego razu polecił policjantom wyrzucić ją za drzwi. Objąwszy funkcje burmistrza, wszedł do budynku magistratu i tu spluwał z obrzydzeniem, wyrażając się z nienawiścją: „kuždyj kut tu Lachamy smerdyt" (każdy kąt tu śmierdzi Lachami), „treba to wsio wyczystyty"... Wielokrotnie podburzał publicznie żołnierzy i ludność

DO MORDÓW I RZEZI POLAKÓW

Działalność Starucha nie napotykała na żadną tamę ze strony Maślaka, jako komisarza powiatowego.

Wobec podniesienia ciężkich zarzutów przez umiarkowanych Rusinów w Brzeżanach przeciw Staruchowi zjechał z końcem maja do Brzeżan kierownik ukr. sekretarjatu spraw wewnętrznych dr. Makuch celem zbadania tych zarzutów. Przeciw Staruchowi wdrożyły władze sądowe ukraińskie postępowanie karne o liczne nadużycia kradzieże i sprzeniewierzenia. Sprawa ta wobec zmienionej sytuacji bojowej jaka zaszła z końcem maja, nie została ukończona. Wobec zaginienia względnie zniszczenia dokumentów i rachunków, bliższe jej szczegóły nie są znane.

Ciemne, nieuświadomione niższe warstwy oraz żołnierze, stacjonowani w Brzeżanach, słysząc ciągle podburzania przeciw ludności polskiej ze strony urzędowej figury, jaką był dla nich Staruch, również głośno okazywały swoją nienawiść. Szykanowano ludność polską; doszło do tego, że żaden Polak nie śmiał się wprost ukazać na ulicy. Rozmawianie na ulicy po polsku było zakazanem, mówiący narażał się na prześladowania i podejrzenia. Antoni Wysocki za to, że szedł Rynkiem, został aresztowany; Jędrzej Strzałko, który szedł na mszę pasterską został pobity kolbą przez żołnierzy, grożono mu zastrzeleniem, wołając: „każdego Polaka należy jak psa zastrzelić". Jedynie przez ucieczkę uwolnił się Strzałka przed wykonaniem tej groźby. Inż. Kuchar jeden z najspokojniejszych ludzi, został zastrzelony w hotelu przez kierownika oddziału wywiadowczego „porucznika" Konyka. Męża Józefy Łysakowskiej starca 78-letniego aresztowano za to, że nie powiedział siepaczom, gdzie się ukrywa jego pasierb. Starca obito w więzieniu kolbami po całem ciele i głowie tak, że w następstwie doznanego przez to pęknięcia naczyń krwionośnych zmarł wkrótce.

To kilka przykładów, ilustrujących stosunki ówczesne w Brzeżanach pod rządami Maślaka i Starucha.

W pierwszych dniach stycznia zaczęły się masowe aresztowania ludności polskiej. Aresztowanych pomieszczono w celach nieopalonych, małych, na spoczynek przeznaczone były legowiska z gołych desek. Większą część aresztowanych wywieziono wkrótce do Tarnopola, gdzie przebywali w więzieniach wśród strasznych warunków. Wśród aresztowanych powstawały ciężkie choroby zakaźne; w lutym wybuchł tyfus plamisty. Chorzy pozostawali całymi tygodniami obok zdrowych. Na 2.500 osób internowanych było tylko 27 zdrowych. Tych używano do kopania grobów dla zmarłych, a umierało dziennie 6—8 osób. Chorych zupełnie nie leczono, pozostawiano ich bez opieki lekarskiej i lekarstw.

W domach polskich działy się tragedje. Skutkiem zdenerwowania przed aresztowaniem padł rażony apopleksją sędzia Gwido Wojciechowski. W kwietniu nastąpiły nowe aresztowania i wywożenia Polaków. W więzieniu bito bykowcem.

Akt oskarżenia wymienia dalej jaskrawe fakty znęcania się i bicia osób konwojowanych. Nie oszczędzano i kobiet. Wykazuje też faktum, że Maślak zarządzał na własną rękę internowania wybitniejszych osób z inteligencji, między innymi p. Adama Harlendera i dra Ryszarda Skulskiego. Zarządzenie aresztowania i internowania było wynikiem nie błędu co do prawa, lecz wynikiem szczególnej złośliwości osk. Maślaka. Inny cel znów miały szykany zamierzone aresztowania żydów. Stwierdzono, że wielu z nich z obawy przed aresztowaniem i innymi szykanami zapłaciło w komisarjacie oznaczone znaczne kwoty.

Dalej stwierdza akt oskarżenia, że w kwietniu lub maju 1919 r. odbył się w Brzeżanach w budynku Sokoła wielki wiec okolicznej ludności ruskiej, mężczyzn i kobiet, oraz żołnierzy stacjonowanych, w Brzeżanach. Przedmiotem wiecu były obrady, czy ma się prowadzić dalej wojnę z Polakami, czy też zawrzeć z nimi pokój. Przybyła ludność była początkowo ugodowo usposobiona, odzywały się głosy, że krew daremnie się leje, żołnierze oświadczali że bić się dalej nie chcą, że nie mają co jeść, ani się w co ubrać.

Wówczas wystąpił na estradę jako mowca osk. Staruch. W tonie ogromnie poirytowanym począł wymyślać tym, którzy ośmielili się podnieść głos za zaprzestaniem walki. Polaków przedstawił jako najgorszych w świecie ludzi, mówił, że gdzie tylko wiedzą, palą, mordują. Dlatego obowiązkiem wszystkich jest nie dopuścić Polaków, trzeba ich rznąć i mordować, żeby ani jeden tutaj na ich (zebranych na wiecu) ziemi nie pozostał. Gdy mimo tych podburzających słów jeden z włościan zawołał, że im wogóle wojny nie potrzeba, Staruch nazwał go zdrajcą i kazał wyrzucić za drzwi, wołając: "na hak z nim!"...

Po Staruchu zabrał głos osk. Maślak i przemawiał w tym samym duchu, co Staruch. Jako przykład rzekomego okrutnego obchodzenia się Polaków z żołnierzami ruskimi podał, że żołnierze Polacy zastrzelili jeńca ruskiego jedynie za to, że prosił ich o jedzenie (!). Przemówienie Maślaka tchnęło również nienawiścią do Polaków. Podobnie jak Staruch zachęcał ludność do mordowania Polaków. Na zapytanie Maślaka, co robić z Polakami, odezwały się głosy włościan, że powinno się ich wyrznąć co do nogi.

Staruch jeszcze w listopadzie 1918 r., przemawiając na cmentarzu nad trumną lekarza śp. dra Koroszewicza, wzywał zebranych do wypędzenia wszystkich Polaków za San. Wyrażając się o Polakach ujemnie i z nienawiścią krzyczał: „treba ich wygnać, wyrznąć, wyniszczyć; bo tu zemla ukrainska".

Mając w grudniu lub styczniu mowę na rynku do odchodzących na pole walki żołnierzy ruskich wzywał ich Staruch, by bijąc się, nie dawali żadnego pardonu ludności polskiej i wziętym do niewoli żołnierzom i by się nad nimi znęcali. „Lachów treba piec, ale powoli — mówił — powoli rznąć tych zgniłych Polaczków bij na miejscu, gdzie którego spotkasz, bo to gorszy od niedowiarka żyda" i t. d.

Podobne mowy miał Staruch wielokrotnie przy każdej sposobności. Polacy żyli w ciągłej obawie, że lada chwila nastąpi rzeź.

W dalszym ciągu przedstawia akt oskarżenia szereg gwałtów Starucha, popełnionych na ludności polskiej, a także wymienia, co Staruch przywłaszczył sobie z majątku gminnego. Przy rewizji w jego mieszkaniu znaleziono mnóstwo prowiantów, podczas gdy ludność polska ginęła z głodu. Do ucieczki swej z Brzeżan w maju użył też koni gminnych. W grudniu 1919 r. został Staruch aresztowany przez władze polskie we wsi koło Kamieńca Pod.

Po odczytaniu aktu oskarżenia prok. Gürtler sprzeciwił się powołaniu około 50 świadków odwodowych, których domagała się obrona w piśmie do przewodniczącego. Trybunał dopuścił jednak około 20 świadków odwodowych.

PRZESŁUCHANIE OSKARŻONYCH

O godz. 1 przystąpiono do przesłuchania osk. Maślaka. Oskarżony powołuje się na swoją długoletnią praktykę sądową, że nigdy nie odnosił się wrogo do narodowości polskiej. Obejmując stanowisko, stał na straży interesów swego państwa. Internowań nie zarządzał sam, nastąpiły one dopiero wtedy, gdy zjechała naczelna komenda. Osobistego wpływu na to nie miał. Gdy masowe aresztowania nastąpiły, zwrócono się do pułk. ukr. Maszkowskiego z przedstawieniem, że te aresztowania są niepotrzebne. Dopiero po okólniku gen. sekretarza spraw wewnętrznych dr. Makucha dowiedział się oskarżony że ostateczne załatwienie spraw internowanych należy do powiatowego komisarjatu. Wtedy dopiero por. Korol zaczął porozumiewać się z oskarżonym w sprawie internowania. Nie zawsze zgadzał się na internowanie. Odnośnie do internowanego Harlendera interwenjował u Korola, lecz bezskutecznie. O internowaniu reszty powołanych w akcie oskarżenia osób nic nie wiedział. W jaki sposób podpisał akt na internowanie Harlendera, z tego sobie nie zdaje sprawy. Zarządzenie internowania Skulskiego jest sporządzone przez oskarżonego, zaś co do Harlendera tylko akt podpisał, zapewne przez podsunięcie mu tego aktu do podpisu.

Prok. dr. Gürtler zapytywał oskarżonego, na jakiej podstawie zarządzał czy doradzał internowanie i jaka była miara potrzeby internowania.

Oskarżony po dłuższych wykrętnych odpowiedziach zdecydował się stwierdzić, że przyczyną internowania był szowinizm i chęć wyrządzenia szkody rządowi ukraińskiemu.

Na pytania obrońców odpowiada oskarżony że był pod wpływem władz wojskowych. Były konflikty między władzą cywilną a wojskową.

Dalej stwierdza oskarżony, że nie pamięta czy wogóle przemawiał na wiecu w sali Sokoła. Przyznaje, że Boguckiemu rzeczywiście wymówił mieszkanie w kasie oszczędności, ale nie spowodował wyrzucenia go z mieszkania.

Po godzinie 2 odroczono rozprawę do popołudnia.

Popołudniu przesłuchano osk. Starucha, który do niczego się nie przyznaje, twierdzi, że żył w zgodzie z ludnością polską, nie podburzał przeciwko niej, że także ludność polska głosowała za nim przy wyborach do Sejmu itd. Wogóle przedstawia siebie jako niewinną ofiarę. Wypiera się też, jakoby zabrał dla swojej korzyści prowianty i konie gminne. O aresztowanych Polakach nic nie wiedział, żadnego Polaka nie zamknął w areszcie.

Przystąpiono do przesłuchania świadków. Pierwszy dr. Stanisław Schätzel, adwokat, b. burmistrz Brzeżan i poseł na Sejm krajowy, opowiadał o urzędowaniu Ukraińców i o aresztowaniu swoich dwóch synów. Starszego wywieziono do Tarnopola, młodszy, jako chory, pozostał, ale nie można mu było wychodzić z domu. Świadek charakteryzuje osk. Starucha jako indywiduum bardzo nieprzychylne dla Polaków. Powszechnie mówiono, że internowanie Polaków zależało od osk. Maślaka, który miał władzę nieograniczoną. Opinja miejscowa uważała osk. Maślaka jako wroga Polaków. Świadek był wezwany przez Starucha do magistratu, a gdy nie mógł pójść z powodu choroby, Staruch przysłał po niego woźnego z groźbą, że jeżeli sam nie przyjdzie przystawi go siłą.

Następnie zeznawał św. major Aleksander Błaszkiewicz, sędzia, obecnie w Bydgoszczy, który w czasie inwazji ukraińskiej był w Brzeżanach, lecz służby nie pełnił. Z końcem kwietnia po szczegółowej rewizji u świadka, został świadek aresztowany. Siedział w towarzystwie przeszło 30 osób w małej izdebce, prawie zupełnie ciemnej. Po kilku tygodniach przesłuchał go por. Korol, poczem został konfinowany i musiał zgłaszać się codziennie w komendzie wojskowej. Warunki w więzieniu były okropne. Świadek stwierdza, że opinja uważała osk. Maślaka jako władcę nieograniczonego. Będąc pewnego dnia u inspektora policji w gmachu magistratu, dosłyszał przez otwarte drzwi, podniesionym głosem wypowiedziane na wiecu w tamtejszej sali przez Starucha następujące słowa: **„Polacy są najwięksi wrogowie na świecie, strzelać ich i wieszać to za mało, piec ich gorącem żelazem".** Inspektor przy tych słowach począł głośniej mówić, aby widocznie zagłuszyć słowa Starucha. Świadek w tej chwili wyszedł, obawiał się, że posądza go, iż podsłuchuje i zaaresztuje. Pod gmachem spotkał dwóch mieszczan, wychodzących z wiecu, którzy również słyszeli powyższe słowa.

Na zapytanie osk. Maślaka stwierdza świa-

...te Maślak wezwał z początku inwazji kilka ... z inteligencji polskiej do siebie i proponował wydanie odezwy do społeczeństwa polskiego, ... było spokojne i aby stworzyć platformę spo...jnego współżycia. Dalej świadek stwierdza, że ...esztowania zarządzały władze wojskowe, ale jest ...zekonany, że porozumiewały się w tym względzie z władzami cywilnemi, w tym wypadku z komisarjatem.

Prok. **Gürtler.** Czy w okresie zmiany powodzenia oręża polskiego robiono coś dla ludności polskiej.

Św. Nie.

Prok. **Gürtler.** Czy wiadomo p. majorowi, że osk. Staruch uczynił coś dla ludności polskiej?

Św. Nie słyszałem. Wiem, że żona p. Maślaka odnosiła się przychylnie do ludności polskiej i wyrażała z żalem, że mąż jej nieprzychylnie odnosi się do Polaków, ale nie miała na niego żadnego wpływu.

Osk. **Staruch** zaprzecza, jakoby w magistracie przemawiał w sposób podburzający, twierdząc, że nie było tam wcale wiecu.

Św. Poznałem wyraźnie głos Starucha, zresztą słowa jego potwierdzili dwaj mieszczanie, którzy wychodzili z wiecu.

Następny świadek Honorata **Szymańska**, wdowa, zeznaje, że aresztowano dwóch jej synów. Starszego wywieźli do Tarnopola, a stąd do Strusowa, gdzie umarł w marcu. W liście, który przed śmiercią od niego otrzymała pisał on, że mają bardzo lichy wikt i spali na podłodze, jak psy. Po śmierci starszego syna, aresztowali ukraińcy młodszego syna, dokonawszy przedtem gruntownej rewizji. Na zapytanie jednego z wotantów, co było powodem śmierci syna, odpowiada: „zamordowali go“.

Na tem rozprawę odroczono do dziś, wtorek rano.

Komunikaty.

—o—

III. Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia Spożywczego LIGI KOBIET

odbędzie się w środę dnia 7. lipca 1920, o godz. 5 popoł. w lokalu K. O. P. (pl. Akademicki 1, I. p.) z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie Zarządu z ...ności za czas od 1. maja 1918 do 30. czerwca 1920 r. Zatwierdzenie rachunków za powyższy czas i wniosek ...isji rewizyjnej o udzielenie zarządowi absolutorjum. Wniosek rozwiązania i likwidacji stowarzyszenia. 4) ...niosek przekazania funduszu rezerwowego stowarzyszenia oraz nadwyżki majątku stowarzyszenia ponad udziały ...rence im. Józefa Piłsudskiego na budowę domu dla ...ronki. 5) Wybór likwidatury. — UWAGA: W razie nie...ienia się dostatecznej liczby członków, odbędzie się następne walne zgromadzenie 7. lipca o godz. 5·30 popoł. z niezmienionym porządkiem dziennym, przyczem każda ...ość członków prawomocnie obradować będzie. 4466

—o—

Ostrzeżenie.

Należy ostrzedz publiczność, aby się nie dała brać na lep byle oszustowi. Przy ulicy Okólskiego l. 4 grasuje wróżbita który tumani tłumy ludzi. Dziwne, że inteligencja w takie głupstwa wierzy. Powinnyby w to wejrzeć także władze policyjne. Jadwiga N.

—o—

Tow. opieki nad zabytkami sztuki i kultury zawiadamia, że dalsze zwiedzanie zabytków architektury Lwowa (styl Ludwika XVI. i empiru) odbędzie się we wtorek dnia 29 bm, o g. 3 pop. 1) sala I. p. i klatka schodowa kamienicy królewskiej w Rynku, 2) domy przy ul. Ormiańskiej, Trybunalskiej i Krakowskiej, 3) dawny gmach Twa kredytowego ziem. (ul. Legjonów), 4) Biblioteka Baworowskich (fasada ogrodowa).

—o—

DYREKCJA POCZT I TELEGRAFÓW WE LWOWIE OGŁASZA: Obywatele polscy, w których posiadaniu są jeszcze przekazy czekowe poczt Kasy oszczędności we Wiedniu z czasów przed 1. XI. 1918 zechcą je bezzwłocznie złożyć w najbliższym urzędzie pocztowym w celach rejestracji.

—o—

XVII. B. DEPARTAMENT MAGISTRATU.

Lb. 1631/20. We Lwowie, dnia 26. czerwca 1920.

KARTY KONTROLNE.

Magistrat zawiadamia P. T. kupców i kierowników konsumów, że karty kontrolne należy zwrócić XVII. B. departamentowi magistratu (ulica Piekarska 11, III. p.) w następującym porządku:

I. Odcinki kart naftowych:
dnia 30. czerwca i 1. lipca 1920.

II. Odcinki kart solnych:
dnia 2. lipca 1920 r.

III. Kupony spirytusowe:
dnia 3. i 5. lipca 1920 r.

Przy oddawaniu kuponów naftowych i spirytusowych należy podać dokładnie zapas tych artykułów.

IV. Karty cukrowe nr. 5 i 6. w odrębnych pakietach.

A) dzielnica	I.	dnia	6 i	7	lipca 1920	roku
„	II.	„	8 „	9	„	„
„	III.	„	10 „	12	„	„
„	IV.	„	13 „	14	„	„
„	V.	„	15 „	16	„	„
„	VI.	„	17 „	19	„	„

B) Konsumy:
Dnia 20, 21, 22 i 23. lipca 1920 r.

V. Odcinki kart chlebowo-mącznych (okres od 21. kwietnia 1920 r. do 16. czerwca 1920 r.

A) dzielnica	I.	dnia	24 i 26	lipca 1920 r.
„	II.	„	27 i 28	„
„	III.	„	29 i 30	„
„	IV.	„	31 lipca i 2	sierpnia 1920 r.
„	V.	„	3 i 4	sierpnia „
„	VI.	„	5 i 6	sierpnia „

B) Konsumy:
Dnia 7, 9, 10, 11, 12, 13. sierpnia 1920 roku.

Przy sposobności zwrotu kart kontrolnych należy zgłosić pisemnie zapasy danych artykułów.

Zauważa się, że odbiór kart kontrolnych zaczyna się **przedkładać** o godzinie 8-mej rano.

W końcu przypomina się P. T. kupcom i kierownikom konsumów, że karty kontrolne należy oddawać ściśle w wyżej podanych terminach, a to pod rygorem grzywny.

Dzieci na wieś.

W sobotę 26. czerwca odbyło się posiedzenie referentów pol. komitetu "Dzieci na wieś" pod przewodnictwem prez. Bolesława Lewickiego. Generalny kwatermistrz p. Królński zdał sprawę z programu rozmieszczenia kolonij, w poszczególnych miejscowościach. Kolonje dzielą się na lecznicze (dla dzieci gruźlicznych i rachitycznych) oraz na wypoczynkowe. Pierwsze obejmują grupy: w Hołosku (50 dzieci) w Zakopanem lub Szczawnicy (50), w Kuźnicach (30) w Szkle (100), w Rabce w zakładzie (na zmianę 100 dziewcząt i 100 chłopców) w Szkle (40 dzieci) w Słonem (30). Dr. Serbeński podniósł konieczność postarania się o środki opatrunkowe i apteczki dla kolonij. W tej sprawie postanowiono zwrócić się do min. zdrowia i Am. Czerwonego Krzyża.

Kolonje wypoczynkowe będą rozmieszczone w Małopolsce na Podkarpaciu w liczbie 36 grup, oraz w Poznańskiem około 10 grup. Wysyłka w Poznańskie będzie prawdopodobnie nieco spóźniona z powodu trudności w wynalezieniu odpowiednich budynków. Dla przysposobienia miejsca tym kolonjom wyśle komitet osobnego delegata do Wielkopolski. Ogólna liczba pełnych kolonij wynosi 58 — pomieszczonych będzie w nich 2.500 dziesi. O przyjęciu na poszczególne kolonje dowie się dziatwa w szkołach po ogłoszeniu terminu przybycia przez dziennjki.

Dyr. Szczurkiewicz podał cyfrowe zestawienie wydatków, jakich w przybliżeniu będzie wymagało urządzenie i prowadzenie kolonij. W końcu poruszono sprawę rozpoczęcia akcji wakacyjnej wspólnem uroczystem nabożeństwem, które odbędzie się w katedrze z początkiem lipca.

Dwa wieczory tańców Maryli Gremo.

By kiedyś miasta Europy nie prowadziły wojny, jak o Homera, o pochodzenie Maryli Gremo, ogłaszam urbi et orbi, że jest ona rodowitą lwowianką. Jej fikanie nóżkami podziwiałem jeszcze w kołysce. Już wtedy było ono wysoce artystyczne i wiele obiecujące, a ubraną była wówczas mała Marylka tak samo jak dziś w pantomimie „W lesie“, t. j. nie miała na sobie nic. Ale kołyska to nie estrada i przyznac muszę, że na estradzie wygląda jej fikanie znacznie efektowniej. Genjusz nóżek może istnieć równie dobrze, jak inne genjusze; wynika to dowodnie z krytyk zagranicznych, które Maryla Gremo skwapliwie zbiera i wszystkim chętnie pokazuje. Nie ulega kwestji, że dziecko to, wysoce muzykalne i zdolne, ma wielki talent choreograficzny, który przez długie obcowanie z Ritą Sacchetto (matka Maryli była długoletnią akompanjatorką tej sławnej tancerki) wchłonął w siebie pierwiastki gry tanecznej pani Rity i jej szkoły. Znane są zresztą talenty dzieci do naśladowania starszych. Nie można jednak powiedzieć, by ruchy jej i mimika były tylko wyuczone; jest w nich dużo intuicji i pomysłowości własnej i to właśnie utrwala mnie w przekonaniu, że wrodzony talent może się rozwinąć i z czasem Maryla Gremo przestawszy być senzacją jako „cudowne dziecko“ może stać się twórczynią nowych dróg w dziedzinie tańca. Stylowe, doskonale dostosowane kostjumy, pomysłu p. Szenkera, podnoszą wdzięk dziewczynki, która wyskakując jakby z ryciny Fidusa lub Dieffenbacha zjawia się na scenie, jako miłe dla oka zjawisko i pląsa swobodnie, z ścisłem zachowaniem rytmu muzyki, którą poddaje jej bardzo muzykalna jej mama, uczenica prof. Polaka. Czy to jest Schumann, czy tylko Translateur, lub ordynarna czeska polka, małej Maryli jest to obojętne; dla niej istnieją tylko tony i rytm, do którego dostosowuje ruchy swego całego, dziecięcego ciałka. Powstają w ten sposób obrazy dla oka nadzwyczaj miłe. E. Walter.

Nekrologja.

†

Stanisław Jan Pius Szczepanowski

Inżynier, wicedyrektor biura melioracyjnego Wydziału kr. zaopatrzony św, Sakramentami, przeżywszy lat 57, zmarł po długich a ciężkich cierpieniach, d. 27 czerwca 1920 r.

W smutku pogrążona żona zaprasza krewnych, kolegów, przyjaciół i znajomych na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się we wtorek dnia 29. czerwca 1920 r., o godz. 5 po południu z domu żałoby ul. Piaskowa l. 3. na cmentarz Łyczakowski.

†

Ludwik Skudrzyk

Wicedyrektor Polskiej krajowej Kasy Pożyczkowej w Tarnopolu, obrońca Lwowa, odznaczony "Orlętami" zasnął w Panu po długich a ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami, dnia 27. czerwca 1920 r. przeżywszy lat 36.

W smutku pogrążeni: żona, córeczka i rodzina zapraszają krewnych, kolegów i znajomych na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się we wtorek dnia 29. czerwca 1920 r., o godz. 1/2 3-ej po południu z domu żałoby ul. Lenartowicza l. 15. na cmentarz Łyczakowski.

†

Michał Stanisław Sas Nowosielski

Inspektor szkół miejskich we Lwowie
zmarł po ciężkich cierpieniach dnia 28. czerwca br., przeżywszy lat 59.

Pogrzeb odbędzie się we środę dnia 30 czerwca br. z domu przy ul. Zygmunta Krasińskiego 29 o godz. ... popoł. na cmentarz Łyczakowski.

Od wydawnictwa.

—o—

Z powodu ponownego bardzo znacznego podrożenia cen papieru, którego kilogr. kosztował przed wojną 28 hal. a obecnie kosztuje przeszło 20 marek t. j. 28½ koron — dalej z powodu nadmiernego podniesienia kosztów druku i innych połączonych z wydawnictwem wydatków, podwyższenia opłat pocztowych za przesyłkę dzienników, podwyższenia płac wszystkich pracowników etc., wszystkie dzienniki warszawskie i krakowskie podniosły jeszcze w maju b. r. w dwójnasób cenę prenumeraty i poszczególnych numerów. Za tym przykładem już przed paru tygodniami poszła większość dzienników lwowskich. (Pisma wiedeńskie podniosły również w ostatnich dniach w dwójnasób cenę prenumeraty).

Wydawnictwo „Kurjera Lwowskiego" pragnęło oszczędzić P. T. prenumeratorom ponownej podwyżki — wszelkie jednak kalkulacje zawiodły. Wobec ciągłego zwiększania się cen papieru i kosztów druku wydawnictwo „Kurjera Lwowskiego" na wypadek zatrzymania cen dotychczasowych narażoneby było na kroclowe niedobory. Z tego więc powodu zniewoleni jesteśmy

od 1. lipca 1920

podnieść w stosunku ustalonym przez pisma warszawskie, krakowskie i lwowskie cenę prenumeraty „Kurjera Lwowskiego" i poszczególnych numerów w sposób następujący:

Prenumerata „Kurjera Lwowskiego" **na 1 miesiąc** we Lwowie . . . . . 40 mk.
Prenumerata „Kurjera Lwowskiego" **na 1 miesiąc** we Lwowie z dostawą do domu . . . . . . 44 mk.
Prenumerata „Kurjera Lwowskiego" **na 1 miesiąc z przesyłką pocztową w całej Polsce** . . . . 45 mk.
w innych państwach . . . . 50 mk.
Prenumerata **na kwartał** we **Lwowie** . 120 mk.
z dostawą do domu . . . . 132 mk.
z przesyłką pocztową w całej Polsce 135 mk.
w innych państwach . . . 150 mk.

Cena poszczególnego **numeru na Lwów** i na całym obszarze Polski

2 marki.

Czas odnowić przedpłatę na lipiec 1920 r., i III-ci kwartał.

Prosimy o **rychłe odnowienie prenumeraty** celem uniknięcia przerwy w regularnej **przesyłce.**

MĄKA DLA POLSKI.

Gdańsk (Pat.). Przybył tu okręt „Halvesita" i przywiózł 3.938 ton mąki dla Polski.

—o—

KURS MARKI POLSKIEJ

Gdańsk (Pat.). Kurs marki polskiej w sobotę przy silnym popycie doszedł do 27, przekazy na Warszawę 25 i pół.

Kursa giełdy.

Lwów, 28. czerwca 1920.

I. Akcje bankowe za sztukę (łącznie z kuponem bieżącym. Waluta markowa

Wartość nominalna / Ostatnia dywidenda	korony	płacą: Marki p.	żądają:	transak.
Bank akcyjny związkowy IV i V emisji	400—30	367 50	—·—	—·—
Bank gal. dla handlu i prz.	400—24	539·—	—·—	—·—
Bank hip. gal.	400—28	574·00	—·—	—·—
Bank hip. zemel.	400—24	339·50	—·—	—·—
Bank ludowy	200—10	213·50	—·—	—·—
Bank przemysłowy	400—20	448·—	—·—	—·—
Bank ziemsk. kred. gal.	400—30	385·00	—·—	—·—

II. Akcje Tow. handl. i przem.

	korony	płacą: marki p.	żądają:	transak.
Browary lwowskie	500—60	770·—	—·—	—·—
Tow. Chodorów	200—00	1120·—	—·—	—·—
Tow. akc. Fabr. kart	200—06	560·—	—·—	—·—
Fabr. cementu „Portland Szczakowa"	200—00	—	—·—	—·—
		płacą:	**żądają:**	**transak.**
Tow. akc. „Galicja"	400—100	11·900	—·—	—·—
Tow. Gafota	200—00	1050·—	00·0	—·—
Tow. Górka	200—14	1.540—	—·—	—·—
„Oikos" Zakłady przem. drzewnego	1428—00	2975·—	—·—	—·—
Polska Nafta	700—00	1400·—	—·—	—·—
Polskie Tow. handlowe	200—00	445·00	—·—	—·—
Tow. Przeworsk	1000—80	—·—	—·—	—·—
Tow. Rakszawa	200—13	350·—	—·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza"	200—06	840·00	00·—	000·—
Gal. Zakł. górn. Siersza	200—00	1491·—	00·0	00·—
Tow. Zieleniewski	200—10	1400·—	—·—	—·—

Listy zastawne za 100 K (bez kup. bież.)

Waluta markowa	płacą:	żądają:	transak.:
4½ prc. Banku gal. dla handlu i przem.	67·55	68·25	—·—
4½ prc. Banku hip. gal.	70·35	71·05	—·—
4 prc. Banku hip. gal.	68·60	69·30	—·—
4½ prc. Banku hip. zemel.	69·65	70·35	—·—
4½ prc. Banku kraj. gal.	70·70	71·40	—·—
4 prc. Banku kraj. gal.	65·10	65·80	000·00
4½% Tow. kred. gal. ziem.	70·70	71·40	000·00
4% Tow. kred. gal. ziem.	66·50	67·20	—·—
4½ prc. Banku kred. ziem. gal.	69·30	70·00	—·—

Obligi za 100 K (bez kuponu bieżącego).

	płacą:	żądają:
4½ prc. Komun. Banku kraj.	67·20	68·60
4 prc. Komun. Banku kraj.	65·10	65·80
4 prc. Kol. lokal. Banku kraj.	65·10	65·80
4% Pożyczki kraj. gal. z r. 1893	66·50	67·20
4% Pożyczki kraj. gal. z r. 1904, 1905	64·40	65·10
4 prc. Pożyczki kraj. gal. z r. 1908 (szkolna)	65·10	65·80
4½ prc. Pożyczki kraj. galic. z r. 1913	66·85	67·55
4½ prc. Pożyczki kraj. galic. z r. 1914	67·20	67·90
4 prc. Poż. m. Lwowa z r. 1896, 1900, 1911	61·60	62·30

Waluty.

	płacą:	żądają:	transak.:
Ruble carskie po 100 rb.	224·—	252·—	00·00
" " po 500 rb.	245·00	259·00	252—
" " drobne	169·00	203·00	—·—
" dumskie (po 1000)	59.50	66·50	—·—
" " (po 250)	42·00	49·00	—
Karbowańce (po 1000)	12·60	19·60	—
Grzywny (po 500 i wyżej)	12·60	19·60	00·00
100 franków franc.	1200·00	1300·—	00—00
100 franków szwajc.	2730·00	2870·00	00·—
1 sterling	525·00	595·—	—·—
1 dollar amerykański	126·00	140·00	—·—
1 dollar kanad.	105·00	119·00	—·—
Marki niemieckie po 1000	392·00	406·00	—·—
" " po 100	378·00	399·00	—·—
Lei rumuńskie (po 500)	315·—	322·—	—·—
" " drobne	238·—	252·—	—
Liry włoskie	770·00	840·—	00·—
Czeskie korony	350·—	371·—	—·—
Korony austr. niem, stempl.	87·50	99·75	—·—

Dewizy.

Wypłata na Londyn	490·—	630·—	—·—
" na Paryż	1200·—	1300·—	—·—
" na Zurych	2730·—	2870·00	—·—
" na Pragę	350·00	371·00	—·—
" na Wiedeń	90·00	100·00	—·—
" na Berlin	416·50	430·50	—·—
" na Nowy Jork	133·00	147·00	—·—
" na Medjolan	770·—	840·—	—·—

——o——

WALKA PRZECIW DROŻYŹNIE ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH.

Paryż (Pat.). Havas. Dzienniki prowadzą w dalszym ciągu walkę przeciwko drożyźnie artykułów spożywczych, nawołując publiczność, aby nabywała towary tylko u tych kupców, którzy działają w kierunku zniżenia cen.

Ze sportu.

KRONIKA SPORTOWA. 20 pp. (Kraków) — 40 pp. (Lwów). We wtorek 29 bm. odbędzie się match footbalowy powyższych drużyn na boisku Tow. Zabaw ruchowych. Drużyna krakowska, w skład której wchodzą wybitni gracze Cracovii i Wisły, przyjeżdża w najlepszym składzie. Wyniki tegoroczne drużyny krakowskiej stawiają ją w rzędzie najlepszych drużyn.

40 pp., który w ubiegły piątek grał w Krakowie z tą drużyną z wynikiem 4 : 1 na swą niekorzyść stanie we wtorek w wzmocnionym składzie, tak że zawody zapowiadają się nader interesująco. Podczas matchu koncert muzyki wojskowej. — Początek zawodów godz. 5.30 popoł. bez względu na pogodę.

Zwycięstwo lwowskiej „Pogoni".

Bytom. (PAT.) W sobotę wieczorem od godz. 6 do 8 odbywały się w Katowicach zawody w piłce nożnej między lwowskim klubem sportowym Pogonią, a niemiecką Dianą z Katowic. Pogoń wzięła 5 bram, Diana ani jednej. Zawodom przypatrywały się tysiące tłumów Polaków i Niemców.

Ofiary i pokwitowania.

(Złożono w naszej Administracji.)

Na flotę polską:
Kl. IV. gimn. SS. Urszulanek 377 mk.

Na plebiscyt Cieszyński:
Polski Związek służby państwowej z siedzibą we Lwowie z dochodów zabawowych 500 mk.

Na komitet pomocy dla biednych uczniów:
Dr. J. B. 20 mk.

Na plebiscyt Śląski:
Nieprzyjęte przez p. T. S. za klisze 30 mk. Złożone przez uczenice gimn. i liceum SS. Urszulanek w dniu pożegnania matki dyrektorki 850 mk. Nieprzyjęte przez p. R. S. za obraz 300 mk.

Na cele plebiscytowe:
Polskie Tow. gimn. Sokół II. we Lwowie z urządzonego przedstawienia w dniu 9. V. 1920; jako czysty dochód 613 mk. D. Zahaczewski, zarządca lasów Lubeszka p. Bóbrka 90 mk.

Na budowę okrętu pod nazwą „Polskie Dzieci":
Klasa nauczycielki Praksedy Dierlowej w Jaryczowie Nowym 14 mk. Kl. V. gimn. i liceum SS. Urszulanek 252 mk.

Dla biednej kaleki:
Słonecki 5 mk.

OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowanie.

WAKACYJNY kurs tańców dla przyjezdnych na krótki czas. W 24 godzinach wyuczę wszystkie tańce. Nowicki Pańska 16. 4407

ABSOLWENTKA akademi handlowej, poszukuje lekcji na wsi przez wakacje za utrzymanie, w zamian początki fortepianu i francusk. Zgłoszenia w Admin. „Absolwentka". 4442

SCHENKLÓWNA, Piekarska 44. — 15. lipca przygotowanie do egzaminu wydziałowego I., lndowego i matury seminarjalnej. 580 aprobowanych. 4474

AKADEMIK poszukuje lekcję na czas wakacyjny, między 10. lipca do 10. października. Zgłoszenia do administracji Kurj. lwow. pod „Akademik". 4473

KURS kwalifikacyjny, wydziałowy grupy I., oraz powtarzający matury seminarjalnej przez sierpień. Zarząd, ul. Zacharjewicza 3, od 7—8 wieczorem. 4467

Posady i prace.

MAGISTER farmacji poszukuje zarządu lub dzierżawy apteki we wschodniej Małopolsce. Zgłoszenia pod „Zarząd" do Administracji „Kurjera". 4858

BUCHALTERA rutynowanego poszukuje Konsum Stow. rękodzielniczych, Rynek 29. 4429

ZARZĄDCA wzorowy rolnik lat 40 Polak poszukuje posady. „Rolnik" Biuro Sokołowskiego Lwów. 4447

POSZUKUJĘ gospodyni inteligentnej do lat 30 znającej się na gospodarstwie wiejskiem i kuchni, któraby szczerze i chętnie pracowała, była uczciwą, życzliwą i sprzyjającą memu domowi. Zgłoszenia osobiste 2 i 3 lipca w południe nadleśniczy M. Reja 7. parter na lewo. 4254

ASYSTENT farmacji poszukuje posady w Małopolsce, zgłoszenia i warunki: Kwieciński, Lwów Jabłonowskich 2. 4477

LEŚNIK egzaminowany, młody, energiczny z kilkuletnią praktyką przyjmie posadę leśniczego na korzystnych warunkach. Zgłoszenia przyjmuje: GRAJEWSKI, Reja 7, parter. 4471

Różne.

SADY w Uniżu i w Woziłowie do wydzierżawienia, odstawa do koleji zapewniona, informacje, portjer, Kopernika 4. 4339

POSZUKUJĘ 100.000 Marek pożyczki na gospodartwo 36 morgowe powiat Lwów, procent płatny w prowiantach lub gotówką. Zgłoszenia M. Kierski Pasaż Mikolascha 4445

ZABEZPIECZENIA mieszkań i składowni, przez zainstalowanie zamków wertheimowskich własnego wyrobu krat żelaznych i zasuw wykonuje Józef Czmiel ślusarnia Lwów Halicka 9. 4450

INSTYTUT lekarsko-kosmetyczny Dr. Pileckiego plac Dąbrowskiego 1. usuwa włosy, zmarszczki brodawki blizny plamy masaż twarzy, leczy choroby skórne, wypadanie włosów Farbowanie włosów. 38[illegible]

ARTUR SMUTNY, stroiciel fortepianów. Chmielowskiego 5. oficyny, przyjmuje strojenia i reperacje. 447[illegible]

WDOWA zabepieczona lecz osamotniona wiek średni poślubi człowieka w tych samych warunkach. poste restante gł. poczta W. W. 44[illegible]

TOREBKĘ koloru popielatego zgubiłam w niedzielę przechodząc przez zamek w ulicę Teatyńką. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem do sklepu Sobolewskiego plac Marjacki 9. 448[illegible]

Damy 1000 szt. dachówek francuskich, loco wagon, producentom drzewa opałowego, właścicielom lasów, spółkom chłopskim, za każde załadowane 10 ton drzewa opałowego, twardego (buk, grab). Pośrednictwo wyklnczone. Fabryka kamienia sztucznego i dachówek Lwów Bank Hipoteczny. 4481

Poznaj siebie poznaj innych

Przyszlijcie charakter pisma, zakomunikujcie rok, miesiąc nrodzenia, z ilu osób składa się najbliższa rodzina, otrzymacie od uczonego psycho-Grofologa Szyllera-Szkolnika (Autora prac nankowych) naukową szczegółową analizę charakteru, określenie ważniejszych zdarzeń życiowych. Odpowiedzi na zadane pytania cenne wskazówki i rady. Analizę wysyłamy po otrzymaniu Mk. 27 Adresować: Psycho-Grafolog Szyller-Szkolnik, Warszawa, Piękna 25-12.

PANIENKA inteligentna poszukuje dworu w okolicy górzystej, gdzie by mogła spędzić miesiące wakacyjne za opłatą. Eugenia Spożarska Lwów, Teatyńska 17. 4478

WEZMĘ szycie bielizny, sukienki dla dzieci, przeróbki damskich sukień i bluzek do domu lub poza domem. Supińskiego 20, I. p., 7 drzwi, od 4 do 6-tej. 4475

Kupno i sprzedaż.

WOZY gospodarskie dla rolników, Lwów, plac Jura 2 4061

FIRANKI, portjery, dywany, pościel oraz wszelkiego rodzajn garderobę męską i damską kupuje i sprzedaje sklep Minerwa, Chorążczyzna 15. 4063

KUPIĘ obrazy wybitnych malarzy polskich, meble antyczne, zegary. Zgłoszenia pisemne Admin. „Kurjera" „Amator", 3951

KOSY, kowadełka, młotki po cenach hurtownych poleca Pilot, Lwów, Batorego 4. 4362

WIĘKSZĄ realność w Brzuchowicach zamienię na kamienicę z bramą wjazdową we Lwowie ewentualnie sprzedam M. Kierski Lwów, pasaż Mikolascha. 4377

SYPIALNIA nowa, stylowa, orzechowa, solidna robota, stoły kuchenne, jedno łóżko jest do sprzedania. Bogusławskiego 5 (boczna Lazarza). Pracownia. 4416

7 LAMP elektrycznych sprzedaje się z powodu wyjazdu Andrzeja Potockiego 48. wiadomość u dozorcy od 3-5. 4449



Krem „KAZIMI" każdą ilość wysyła za zaliczeniem Dom Handlowy Segat, Lilienfeld i Lebendiger Warszawa, Leszno 18, Tel. 153-24. 490

BILARDY w dobrem stanie i duże płótno dla malarzy do sprzedania. Wiadomość pisemna Stromenger, Lwów, Legjonów 5, ustna między 12—1 w południe 4472

SEPERATORY marki „Alfa-Lara" i „Kosmos", stelaże pod stoły marmurowe poleca: M. KIERSKI, Lwów pasaż Mikolascha. 4469

APARAT fotograficzny przedwojenny, zupełnie nowy precezyjny 9|12 (film pack) Tenastigmat F. 130|m 1:6.8— C. P. Goerz, ze statywą nieużywanemi przyborami i intenzyliami do sprzedania za 25.000 Marek, tudzież jednokopertowy nowy złoty zegarek kieszonkowy firmy Watch-schaffhausen za 9000 Marek. Wiadomość Leona Sapiehy 53. I. p. lewo od 3-4 pop 4451

Mieszkania.

DO wynajęcia dwa pokoje elegancko umeblowane, przedpokój usługa dla solidnego lokatora Adres w Adm. 4444

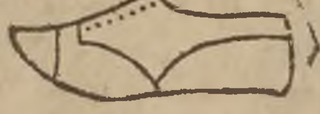
NA SOBIESZCZYZNIE koło Zamku, wynajmę dwa pokoje umeblowane na lato, ewentualnie zajmię się mieszkaniem na czas wyjazdu właściciela. „Solidna partja" do administracji. 4476

L. KN. 5306/20. we Lwowie dnia 22/ VI 1920.

Komisarjat Nadzwyczajny dla Małopolski
przyjmie rutynowane 4424
siły rachunkowe
Zajęcie całodzienne. — Świadectwa wymagane.
Zgłaszać się osobiście przy
ul. Mickiewicza 26, II. między 5 a 7 popoł.

AUTOMOBILE
ciężarowe
marki „Benz", „Fiat-Torino", „Diatto-Torino", „Nesselsdorfer" na gumach i bez gum ZARAZ DO SPRZEDANIA.
„Motor"
Lwów, ul. Kopernika 54.

WIERZCHY



do obuwia wszelkich fasonów modnego kroju, jakoteż sceniczne i fantazyjne wykonuje precyzyjnie i solidnie z dostarczonego materjału firma
KAROL BEZOKI, ul. Sienkiewicza 11
PRACOWNIA WIERZCHÓW. 4484

KASA, duże biurko, sypialnia, saloniki, stoliki składane, sukn a wełniana, buciki, sztylpy dla chłopca, do nabycia, Sapiehy 41. 4427

HUTTEGO „Technik" kupię Zgłoszenia do Admin. pod „Słuchacz". 4431

SKRZYPCE koncertowe są do sprzedania. Teatyńska 3, II. p. schody w podwórzu. Oglądać można rano od 9—10. 4439

SIATKI pszczelnicze, kosy i sierpy grabie do siana poleca M. Kierski Lwów Pasaż Mikolascha. 4446

WINA Węgierskie - i Austryackie
po najniższych cenach poleca
HANDEL HERBATY I KAWY EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie, ul. Rutowskiego 3.

BERNARD POŁONIECKI
kupuje 1
Fortepiany i pianina
we Lwowie, ul. Klem. Tańskiej 1.

PŁUGI parowe i motorowe, Motory, Lokomobile, Tokarnie poleca „PILOT" Lwów, Batorego 4. 4164

PNEUMATYKI
wszelkich dymensji
ma stale na składzie
Sp. Automobilowa
„MOTOR"
Lwów, Kopernika 54-56. 196[illegible]

Maszynki naftowe
systemu „PRIMUS" po Mk. 450 sztuka
POLECA **ANTONI HALSKI**
LWÓW, UL. SOBIESKIEGO L. 3. 2720

Popierajmy przemysł swojski
Kapelusze damskie, męskie i dziecinne w najlepszych gatunkach po cenie fabrycznej poleca 4184
Pierwsza krajowa fabryka kapeluszy filcowych i słomkowych **Rudolfa Neuwelta**
Lwów, Balonowa 3. — Własny gmach fabryczny stacja tramwaju H. G.

Wakacyjny kurs języków angielsk. franc., niemieck., buchalterji, pisania na maszynach, stenografji polsk. niem. rozpoczyna się 1. lipca 1920 r. — Wpisy codziennie od 4-7 wiecz. Zarząd szkoły „Ecole Reforme". 4404
Fr. Konrada Pańska 14.

Wyższa Szkoła Handlowa w Warszawie
KOSZYKOWA 9. 140
Zapisy na rok 1920|21
rozpoczynają się 16 sierpnia r. b.
WARUNKI PRZYJĘCIA: MATURA.
Początek wykładów 20. września r. b.

KOSY „Kościuszko" i „Sobieski", — Sierpy „Redtenbacher", motyki, sieczkarnie ręczne, kieraty, młocarnie kieratowe, pługi „Ventzkiego" jedno i dwuskibowe, parniki „Ventzkiego" wszystko pierwszorzędnej jakości dostarcza hurtownie
Związek Ekonomiczny Kółek Rolniczych
Zamówienia nadsyłać: 4381
Kraków, Wiślna 8. lub Filia Lwów, ulica Mickiewicza 26.
CENY kos i sierp wobec zakupna na bardzo korzystnych warunkach o tendencji zniżkowej — wyjątkowo niskie.

Za redaktora naczelnego: Dr. Włodzimierz Jampolski. Drukiem A. Goldmana, Lwów, Sykstuska 19. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroiński.